OA-III.0002.6.2014

**Protokół Nr LXVI/2014**

LXVI nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Jarosławia

Jarosław, 20 maja 2014 roku

Sala Narad UM Rynek 1, Ratusz

## Ad. I. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Obrady LXV nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Jarosławia VI kadencji (2010 – 2014) otworzył o godzinie 9.00 **Przewodniczący Rady Jarosław Pagacz** i po powitaniu oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 14 radnych, co stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji (*lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu)*.Nieobecni usprawiedliwieni radni (e): Marian Janusz, Artur Kogut, Dorota Lis, Bożena Łanowy, Krzysztof Rejman, Janusz Szkodny, Maria Żak.

W obradach uczestniczyli również:

1. Zastępca Burmistrza - **Bogdan Wołoszyn**
2. Zastępca Burmistrza – **Stanisław Misiąg**
3. Skarbnik Miasta – **Barbara Maziarka**
4. Sekretarz Miasta **– Jan Biłas**
5. Naczelnik Wydziału Dróg – **Zygmunt Petru**
6. Prasa

***Ad. II . Rozpatrzenie wniosków dotyczących porządku obrad.***

**Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Pagacz** poinformował, żedzisiejsza sesja została zwołana w oparciu o art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 594 z późn. zm.) oraz § 26 ust. 4 Statutu Gminy Miejskiej Jarosław, a porządek sesji przewiduje:

**Porządek obrad sesji:**

1. **Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.**
2. **Rozpatrzenie wniosków dotyczących porządku obrad.**
3. **Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie miasta na 2014 r.**
4. **Zakończenie obrad.**

*-porządek obrad stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu,*

*-ogłoszenie o sesji stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.*

*- pismo znak: OA.0002.1.5.2014 stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu,*

**Wobec braku uwag i propozycji Rada Miasta przystąpiła do realizacji porządku obrad.**

\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*

***Ad. III. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie miasta na 2014 r.***

**Skarbnik Miasta Barbara Maziarka** przeprosiła za nagły tryb zwołania sesji, ale – jak powiedziała – uchwała związana jest z terminem płatności (21 maja 2014 r.)uznanych sądową ugodą robót dodatkowych w wysokości 20.315,06 zł na zadaniu „*Budowa ul. Konfederackiej*”. Następstwem tego jest omawiany projekt uchwały. Pani Skarbnik wyjaśniła, że w/w projekt o tej samej treści i tak znalazłaby się w porządku obrad najbliższej sesji lecz z uwagi na ustalony czternastodniowy termin zapłaty należności, który upływa w dniu jutrzejszym, decyzja o wprowadzeniu zmian w budżecie musi zostać podjęta na dzisiejszej nadzwyczajnej sesji.

**Zastępca Burmistrza Stanisław Misiąg** w uzupełnieniu wyjaśnił, że roboty dodatkowe na zadaniu „*Budowa ul. Konfederackiej*” powstały w związku z przebudową skrzyżowania ulicy Konfederackiej z ulicą Raszyńską oraz z budową instalacji oświetleniowej i kanalizacyjnej. Jak się okazało nie wszystkie roboty, które trzeba było na tej ulicy wykonać, były ujęte w kosztorysie inwestorskim. W sumie za nieterminowe wykonanie robót Przemyskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych w Przemyślu zapłaciło w rozliczeniu kwotę 34.000 zł, czyli z pełnej puli, jaką można było uzyskać - uzyskano 60% odsetek, a więc bardzo dużo. Oczywiście Przedsiębiorstwo z takiej decyzji było bardzo niezadowolone. W związku z tym jednak, że pozostaje ono w likwidacji, do dnia 21 maja zgodnie z terminem wyznaczonym przez Sąd miasto musi się z tą firmą finansowo rozliczyć. Dlatego w dniu dzisiejszym zastosowano nadzwyczajny tryb zwołania sesji.

**Radny Wacław Spiradek** powiedział, że „*zastanawia dziwny zbieg okoliczności, nagle się okazuje, że tyle kary żeśmy wzięli i na tyle wystąpiły roboty dodatkowe. No, dla mnie powiem szczerze, jest to jakiś taki dziwny zbieg okoliczności. Nie uważa Pan Panie Burmistrzu? 20.015 zł bierzemy od Przedsiębiorstwa – wpływy są, jako kary umowne, 20.315 zł – jest różnica żadna, może 6 groszy”.*

**Przewodniczący Rady Jarosław Pagacz** stwierdził, że o ile dobrze usłyszał to z tytułu kar umownych Urząd otrzymuje 34 tys. zł. Natomiast Pani Skarbnik wprowadziła jednakowe kwoty na tej zasadzie, że w każdej uchwale budżetowej suma zmniejszeń i zwiększeń musi być taka sama, żeby zgadzał się budżet.

Ad vocem **radny Wacław Spiradek** zauważył, że jeśli (tak, jak powiedział przedmówca) do kasy wpłynęło 34 tys. zł, to w projekcie powinna znaleźć się taka sama kwota, a nie 20 tys. zł. Zatem interesuje go, gdzie zniknęła pozostała kwota 10 tys. zł i ile w końcu pieniędzy miasto otrzymało od Przedsiębiorstwa.

**Przewodniczący Rady Jarosław Pagacz** w uzupełnieniu dodał, że wymogiem takiego, a nie innego postepowania jest konstrukcja uchwały budżetowej - można zwiększyć tylko o tyle budżet, o ile się go zmniejsza, czyli suma dochodów i wydatków musi być zgodna. Tak więc należy przypuszczać, że pozostała kwota zostanie wprowadzona do budżetu na następnej sesji.

Kontynuując temat **Skarbnik Miasta Barbara Maziarka** oznajmiła, że w tym przypadku nie można mówić o konkretnej gotówce. Po prostu zmienia się plan dochodów i wydatków. Kwota jednak musi być równorzędna, żeby uchwała budżetowa zresztą, jak każda inna tego typu uchwała, zbilansowała się po stronie dochodowej i wydatkowej. Dlatego do planu wprowadza się tylko kwotę 20 tys. zł i taką samą kwotę wydaje się na roboty dodatkowe. Dla pozostałej kwoty nie ustala się dodatkowego planu, a więc nie będzie ona na razie fizycznie „ruszana”.

Ad vocem **radny Wacław Spiradek** zapytał, co stało się z kwotą 10 tys. zł, skoro kara umowna opiewała na kwotę 34 tys. zł.

W odpowiedzi na powyższe **Skarbnik Miasta Barbara Maziarka** odczytała ugodę zawartą w Sądzie o treści - „*Gmina Miejska Jarosław zobowiązuje się wypłacić na rzecz wzywającego Przemyskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Mostowych w Przemyślu w likwidacji kwotę 34.684 zł w terminie 14 dni od zawarcia ugody, w tym kwotę 20.315 zł tytułem wynagrodzenia za wykonanie robót budowlanych i kwotę 14.369 zł tytułem zwrotu części potrąconej kary umownej. Strony zgodnie oświadczają, iż ugodę tej treści wyczerpuje wszelkie roszczenia”.* Jak wyjaśniła – chodzi o to, że kwota 34 tys. zł była pozostawiona w budżecie na koncie rozrachunkowym do wyjaśnienia. W wyniku ugody miasto przychyliło się do wniosku Przedsiębiorstwa o miarkowanie kar umownych. Oczywiście, można było całą operację przeprowadzić inaczej, to znaczy np. oddać całość kar umownych i jeszcze dopłacić 20 tys. zł za uznane przez miasto roboty dodatkowe. Nie zrobiono jednak tego i oddano tylko część kar umownych. Zaś z tej drugiej części kar umownych na 20 tys. zł miasto płaci za roboty dodatkowe, które przecież samo uznało. Przypomniała, że wspomniane roboty nie zostały ujęte w kosztorysie, którym dysponowała Gmina Miejska Jarosław, ale jednak zostały przez Przedsiębiorstwo wykonane. Zapewniła też, że w całym postępowaniu brak nielegalnych, czy nieformalnych posunięć.

**Radny Wacław Spiradek** podkreślił, że powyższe wyjaśnienia zupełnie go nie zadawalają, a nawet wręcz przeciwnie, dopiero teraz rodzą dodatkowe pytania. Skoro w budżecie zarezerwowano kwotę 34 tys. zł to należy przypuszczać, że już wówczas założono wykonanie na tym zadaniu robót dodatkowych. Poza tym, jeśli Przedsiębiorstwo wykonało roboty, które nie ujęto w kosztorysie to rodzi się pytanie, na jakiej podstawie wykonawca realizuje dodatkowe roboty, jeśli ich nie ma w specyfikacji kosztorysowej. Czyli – jak powiedział radny - „*to jest taki bałagan, że wykonawca robi co chce, a my to akceptujemy. Tak się właśnie u nas dzieje*”.

**Skarbnik Miasta Barbara Maziarka** zaprzeczyła stwierdzeniu, że wykonawca robi to, co sam chce. Wyjaśniła, że w trakcie realizacji danego zadania wykonawca musi uzgodnić z inwestorem, czyli w tym przypadku z Gminą Miejską Jarosław, czy te dodatkowe prace są niezbędne i czy miasto wyraża zgodę na ich wykonanie. Ostatecznie miasto rozstało się z Przedsiębiorstwem po zapłaceniu wszelkich płatności i potrąceniu kar umownych. Jednak z uwagi na fakt, iż Przedsiębiorstwo nie było usatysfakcjonowane takim rozliczeniem wystąpiło do Sądu, gdzie podpisano ugodę, której treść została wcześniej przez nią odczytana.

**Zastępca Burmistrza Stanisław Misiąg** zaznaczył, że bez wątpienia podpisana ugoda jest korzystna dla miasta.

**Radny Mariusz Walter** oznajmił, że częściowo podziela wątpliwości radnego Spiradka. Interesuje go w szczególności „*gdzie był projektant, czy był tu w ogóle na miejscu, czy tylko robił gdzieś kreski, nie wiem – strzelam - z Olsztyna, Warszawy, czy Gdańska. Jeśli widział to na miejscu, to dlaczego nie ujął tych robót? Wiem, że są dopuszczane roboty dodatkowe, powinny być robione za porozumieniem. To jest jedna sprawa. Druga – dlaczego ugoda sądowa. I tutaj firma ma jeszcze roszczenia. Jeżeli z tego co rozumiem, z tego co Pani Skarbnik przeczytała, firma nas pozywa do Sądu, jeżeli oni mają opóźnienia w robotach i jakieś nieterminowe? Proszę Państwa, kto płaci koszty sądowe chciałem zapytać, z czyjej puli, dlaczego nie przyjmujemy całej kwoty kar jedną uchwałą? Zostawmy te 13 czy 10 na rezerwowym. Z tego co słyszę, co Pan Burmistrz mówił, firma jest - nie wiem – w upadłości, likwidacji i za chwilę tych pieniążków nie będziemy widzieć. Także proszę o odpowiedź”*.

**Przewodniczący Rady Jarosław Pagacz** zaapelował do radnych, aby bardzo uważnie słuchali udzielanych odpowiedzi, gdyż niestety co chwilę powtarza się sytuacja, że już wcześniej udzielono odpowiedzi i z powrotem pada pytanie w tej samej kwestii.

**Zastępca Burmistrza Stanisław Misiąg** jeszcze raz wyjaśnił, że budowa ulicy Konfederackiej była trzy lata temu projektowana w ramach spec ustawy i obejmowała w pierwszej wersji odcinek od ulicy Raszyńskiej do ulicy Hajnusa. Jak wszyscy wiedzą ulica Raszyńska została już wcześniej wykonana, trzeba było tylko przebudować chodniki i skrzyżowanie. Jednak przez 3 lata z uwagi na przejeżdżające tą droga ciężkie samochody na zakręcie z ulicą Konfederacką postało zapadlisko. W związku z tym, że miasto nie otrzymało dofinansowania ze środków unijnych okrojony został zakres przetargu. W ramach posiadanych środków ujęto odcinek ulicy Konfederackiej od skrzyżowania z ulicą Raszyńską do ulicy Skarbowskiego (bez krzyżówki), a nie jak zakładał projekt do ulicy Hajnusa. Kosztorys inwestorski opiewał na kwotę 700 tys. zł, zaś w wyniku przetargu wyłoniono kwotę 350 tys. zł netto. I to właśnie Przemyskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych w Przemyślu wygrało przetarg na realizację tego zadania za połowę wartości kosztorysowej. Jednak już po zawarciu umowy przez prawie półtora miesiąca na placu budowy nic się nie działo, gdyż wykonawca doszedł do wniosku, że jednak błędnie ocenił wartość wspomnianego zadania. Po skutecznych naciskach ze strony miasta (kary za zerwanie umowy opiewałyby na kwotę 80 tys. zł) prace zostały rozpoczęte. W związku z tym, że skrzyżowanie ulicy Konfederackiej z Raszyńską nie było w pierwszej wersji zaprojektowane (projektant brał pod uwagę tylko budowę ulicy Konfederackiej do ulicy Hajnusa), a później jednak wymagało przebudowy, dlatego miasto wyraziło zgodę na dodatkowe roboty i taki aneks został sporządzony. Co do pytania odnośnie pozwu do Sądu, to Przemyskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych w Przemyślu wystąpiło do miasta z prośbą o odstąpienie kar umownych, gdyż uważało, że skoro wykonali roboty dodatkowe, to miasto powinno odstąpić od pobierania kar umownych. Burmistrz nie wraził na to zgody i zaproponował, aby Przedsiębiorstwo zapłaciło 60% należnej kary, ale przed Sądem. I taka ugoda w Sadzie została podpisana. Zastępca Burmistrza podkreślił, że miasto nie poniosło z tego tytułu żadnej straty.

**Skarbnik Miasta Barbara Maziarka** w uzupełnieniu dodała, że niepewnych dochodów, czyli np. takich, jak kary umowne nie rozstrzygnięte ostatecznymi postepowaniami nie przyjmuje się do budżetu, tylko zawiesza się na kontach rozrachunkowych. W tej chwili sprawa została sądownie zamknięta. Do budżetu miasta przyjmuje się kwotę 20 tys. zł pewnych kar umownych, a resztę uznano, iż Przedsiębiorstwo za dużo zapłaciło i kwota 14 tys. zł zostanie zwrócona Przedsiębiorstwu na podstawie konta rozrachunkowego, dla którego nie potrzebna jest żadna uchwała Rady Miasta.

**Radny Mariusz Walter** stwierdził, że po wysłuchaniu wypowiedzi Pani Skarbnik zupełnie nie rozumie, dlaczego miasto ma dokonać zwrotu 14 tys. zł na rzecz Przedsiębiorstwa. Poza tym interesuje go, kto poniesie koszty sądowe tej sprawy.

W odpowiedzi **Skarbnik Miasta Barbara Maziarka** podała, że po stronie miasta nie stwierdzono żadnych kosztów. Jeśli takowe wystąpiły to zapłaci jePrzemyskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych. Zaś kwota 34 tys. zł była od ubiegłego roku umieszczona na koncie rozrachunkowym, gdyż już wtedy było wiadome, że Przedsiębiorstwo nie zgadza się na pewne proponowane przez miasto rozwiązania.

**Ad vocem Radny Mariusz Walter** powiedział, że „*jeżeli nam się należy, jako miastu 34 tys. zł kar umownych. Oni robią roboty za 20 tys. zł, a Pani Skarbnik mówi, że im 14 tys. zł zwracamy to ja tego nie rozumiem. Jak nam się należy 34 tys. zł to nam się należy. Jeżeli nam się nie należy to na jakiej podstawie to jest liczone? Proszę mi to wyjaśnić. To jest jedno proste zdanie*”.

**Skarbnik Miasta Barbara Maziarka** jeszcze raz powtórzyła, że miastu nie należy się 34 tys. zł. bo de facto te pieniądze od ubiegłego roku miasto posiada. Jak mówi ugoda „*Gmina Miejska Jarosław zobowiązuje się wypłacić na rzecz wzywającego Przemyskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Mostowych w Przemyślu w likwidacji kwotę 34.684 zł w terminie 14 dni od zawarcia ugody, w tym kwotę 20.315 zł tytułem wynagrodzenia za wykonanie robót budowlanych i kwotę 14.369 zł tytułem zwrotu części potrąconej kary umownej. Strony zgodnie oświadczają, iż ugodę tej treści wyczerpuje wszelkie roszczenia”.* Nie należy też zapominać, że Przedsiębiorstwo występowało wielokrotnie o nieegzekwowanie kar umownych i zapłatę za dodatkowe roboty, jednak miasto nie wyraziło zgody na takie rozwiązanie.

**Radny Wacław Spiradek** zwrócił się z pytaniem do Przewodniczącego Rady o wyjaśnienie, jak wygląda współpraca między Panem Przewodniczącym, a organem wykonawczym. Zwrócił uwagę, że 7 maja podpisano porozumienie sądowe, zaś na omawianym projekcie uchwały widnieje data 12 maja 2014 r. Zatem wówczas zrozumiała byłaby ewentualna konieczność odbycia sesji nadzwyczajnej. Natomiast nie bardzo jest w stanie zrozumieć dlaczego od 7 maja nie zwołano sesji zwyczajnej, tylko w trybie alarmowym zwołano nadzwyczajną sesję na dzień przed terminem wykonalności porozumienia. Jak powiedział radny „*czy nie można było tej sesji zwołać normalnie. Była planowana sesja z 19 została przesunięta, przecież można było robić sesję w normalnym trybie. Panie Przewodniczący chciałem zwrócić uwagę, ze ja osobiście (nie wiem, jak pozostali) ja kandydowałem na radnego Rady Miasta Jarosławia, a nie na strażaka”.*

W odniesieniu do powyższej wypowiedzi **Przewodniczący Rady Jarosław Pagacz** oświadczył, że praca w Radzie Miasta nie jest jakimś panowaniem, czy pełnieniem funkcji tylko jest służbą dla miasta. I oczywiście, służbę tą trzeba szanować, ale są sytuacje awaryjne (takie, jak omawiana), kiedy radni muszą porzucić swoje planowane obowiązki i spotkać się, żeby jakąś pilną, miejską sprawę załatwić. Natomiast przygotowanie normalnej sesji na dzień 19 maja tak, jak to zaplanowano w planie pracy Rady, nie było możliwe z różnych przyczyn, chociażby z tego względu, że poprzednia sesja odbyła się pod koniec kwietnia. Z kolei później był długi, majowy weekend i właściwie do dnia 19 maja nie udało się zgromadzić na tyle materiałów, by można było w tym dniu odbyć sesję. Dzień 26 maja, czyli w poniedziałek to dzień zaraz po wyborach do europarlamentu i sala narad byłaby jeszcze zajęta. Stąd też ostatecznie sesja odbędzie się w dniu 29 maja tj. w czwartek. Dodał też, że absolutnie nie odczuwa żadnego dyskomfortu, jeśli chodzi o współpracę z organem wykonawczym. Jak powiedział - o tej sprawie został zawiadomiony w połowie ubiegłego tygodnia, więc zdecydował, że dzień 20 maja będzie dobrym dniem na odbycie nadzwyczajnej sesji i nie będzie kolidował zbytnio z obowiązkami radnych zwłaszcza, że przewidywany czas posiedzenia określony został na mniej więcej pół godziny.

**Skarbnik Miasta Barbara Maziarka** zapewniła, że absolutnie nie było jej intencją narażanie radnych na jakikolwiek dyskomfort związany z odbyciem sesji nadzwyczajnej, dlatego mimo poinformowania Przewodniczącego o konieczności zwołania nadzwyczajnej sesji, do ostatniej chwili prowadziła rozmowy z Przemyskim Przedsiębiorstwem Robót Drogowo-Mostowych o wyrażenie zgody na uregulowanie płatności po sesji w dniu 29 maja. Już właściwie taka zgodę uzyskała, ale jednak na koniec Przedsiębiorstwo czując się obrażone na postępowanie miasta względem nich, cofnęło ją. Stąd konieczność odbycia w dniu dzisiejszym nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miasta Jarosławia.

Wobec braku innych uwag i głosów w dyskusji Rada Miasta przystąpiła do głosowania projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie miasta na 2014 r.*– projekt stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.*

*Rada Miasta w obecności 14 radnych uczestniczących w posiedzeniu przy głosach: „za”-12, „przeciw” – brak i „wstrzymał się” – 2* ***podjęła uchwałę Nr 753/LXVI/2014 w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie miasta na 2014 r. -*** *uchwała stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.*

\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*

***Ad. IV. Zakończenie obrad.***

**O godz. 9.40 prowadzący obrady Przewodniczący Rady Miasta p. Jarosław Pagacz – wobec wyczerpania porządku obrad – zamknął obrady LXVI nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Jarosławia w kadencji 2010 – 2014.**

\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*

 **Przewodniczący Rady Miasta**

 **mgr Jarosław Pagacz**

Protokół sporządziła:

**mgr Magdalena Mrozowicz**

inspektor Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego